

100 hitlerowskich zbrodniarzy wojennych zamierzają zwolnić Amerykanie

BERLIN (PAP). Agencja ADN donosi, że amerykańskie władze interwencyjne zamierzają zwolnić w najbliższym czasie dalszych 100 przestępców wojennych, wśród których znajdują się byli dowódcy oddziałów SS i SD, skazani na śmierć przez Trybunał Norymberski. Zwolnieni zostaną m. in. generałowie SS, Otto Ohlendorf, Oswald Pohl i Erich Neumann oraz 13 wyższych oficerów hitlerowskich.

Prasa KOSZALIŃSKI

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 311 (582) KOSZALIN, SOBOTA 11 LISTOPADA 1950 R. ROK II

Cena 15 gr Stron 6 Wydanie A



W Miesiącu Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, urządzone są w świetlicach odczyty, pogadanki, które zapoznają masy pracujące z doświadczeniami socjalistycznej gospodarki Związku Radzieckiego. Na zdjęciu: członkowie spółdzielni produkcyjnej „Przyszłość” w świetlicy TPPR.

II Światowy Kongres Pokoju odezwie się potężnym echem czynu w sercach i umysłach setek milionów ludzi na całym świecie

Lud stolicy żegna polską delegację pokoju udalającą się na Kongres w Sheffield

WARSZAWA (PAP). „Żądamy zakazu broni atomowej, żądamy powszechnego ograniczenia i redukcji zbrojeń. Domagamy się potępienia agresji i interwencji zbrojnej w wewnętrzne sprawy narodów. Domagamy się wycofania obcych wojsk z Korei. Domagamy się zakazu wszelkiej propagandy wojennej i ukarania podżegaczy wojennych. Domagamy się zaniechania remilitaryzacji Niemiec zachodnich przez anglo-amerykańskich okupantów. Chcemy pokoju, pracujemy dla pokoju, wywalczymy trwały pokój” — zalecenia i wyrazy niezłomnej woli obrony pokoju przekazał w imieniu całego narodu polskiego mieszkańcy stolicy, przedstawiciele terenowych Komitetów Obróńców Pokoju oraz sztafety młodzieżowe, przybyłe z całego kraju — delegatami polskimi na II Światowy Kongres Obróńców Pokoju, żegnając ich na wiecu w dniu 9 bm. w sali „Roma” w Warszawie.

Robotnicy i chłopcy, kobiety i młodzież, uczeni i artyści, księża i działacze katolicy, bez względu na światopogląd — dali wyraz głębokiemu oburzeniu i pogardzie dla tych, którzy pod dyktandem imperialistów amerykańskich, wbrew interesom własnych narodów próbują represjami i szikanami, odmową wiz, za straszaniem i szantażami podważać potężniejący z każdym dniem światowy ruch obrońców pokoju.

Zagajając wiec, wiceprzewodniczący Komitetu Wykonawczego Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju min. Adam Rapacki wita serdecznie członków delegacji polskiej i rumuńskiej na światowy Kongres oraz wszystkich zebranych na sali, po czym wygłasza przemówienie, charakteryzujące obecny etap walki o pokój i zadania delegatów. Uczestnicy wiecu burzą oklaskami i okrzykami manifestują raz po raz

pełne poparcie dla postulatów międzynarodowego ruchu obrońców pokoju, na którego czele stoi niezwyrodniony Związek Radziecki i wielki chorągiew pokoju — Józef Stalin. (Przemówienie min. Rapackiego podajemy niżej). Huczynymi oklaskami i okrzykami na cześć pokoju Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, Komsomolu i ZMP — witają zebrani sztafety młodzieżowe, które przynoszą ze wszystkich stron kraju meldunki o zobowiązaniach na cześć Kongresu oraz zalecenia dla delegatów.

Przemówienie min. Rapackiego

WARSZAWA PAP. Wiceprzewodniczący Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju stwier-

dził na wstępie, że walczącym o wspólną wielką sprawę pokoju nie trudno się porozumieć bez względu na różnicę języka, narodowości i poglądu na świat, toteż każda międzynarodowa narada obrońców pokoju ma wielką wagę dla zwycięstwa pokoju. Szczególnie wielką wagę będzie miał II Światowy Kongres Obróńców Pokoju — wbrew wszystkim wysiłkom imperializmu, zmierzającym do utrudnienia odbycia Kongresu w Anglii. Władze Brytyjskie — stwierdził mówca — nie zakazały wprost zorganizowania Kongresu na terytorium Wielkiej Brytanii — nie starczyło im na to odwagi wobec opinii własnego narodu i postępowej ludzkości. Ale tym bardziej wykretnie, obłudnie i wzdłuż i wszerz starała się za pomocą polityki ograniczenia wiz jak najbardziej osłabić delegacje narodów walczących o

Wielki Pokój. Długo rozlegają się okrzyki: „Niech żyje II Światowy Kongres Obróńców Pokoju”. Zebrani skandują raz po raz: „Stalin — Bierut — pokój”.

Rozbrzmiewa hymn Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej i bojowa Międzynarodówka

dził na wstępie, że walczącym o wspólną wielką sprawę pokoju nie trudno się porozumieć bez względu na różnicę języka, narodowości i poglądu na świat, toteż każda międzynarodowa narada obrońców pokoju ma wielką wagę dla zwycięstwa pokoju. Szczególnie wielką wagę będzie miał II Światowy Kongres Obróńców Pokoju — wbrew wszystkim wysiłkom imperializmu, zmierzającym do utrudnienia odbycia Kongresu w Anglii. Władze Brytyjskie — stwierdził mówca — nie zakazały wprost zorganizowania Kongresu na terytorium Wielkiej Brytanii — nie starczyło im na to odwagi wobec opinii własnego narodu i postępowej ludzkości. Ale tym bardziej wykretnie, obłudnie i wzdłuż i wszerz starała się za pomocą polityki ograniczenia wiz jak najbardziej osłabić delegacje narodów walczących o

Cały mój kraj — to więzienie - oświadcza głośny pisarz amerykański Howard Fast

NOWY JORK PAP. Jak donosi waszyngtoński korespondent dziennika „New York Herald Tribune”, Departament Stanu podał do wiadomości, że odmówił niewymienionej liczbie osób m. in. znanemu pisarzowi Howardowi Fastowi wydania paszportów na podróż do Sheffield na II Światowy Kongres Obróńców Pokoju. W wywiadzie udzielonym prasie, Howard Fast oświadczył: Istnieje tylko jedna przyczyna, dla której Departament Stanu odrzucił moją prośbę o paszport. — Stwierdziłem mianowicie, że kierownik wydziału paszportowego w Departamencie Stanu — po wzięciu daleki Fast — oświadczył, że wydanie mi paszportu będzie „sprzeczne z interesami

Młodzież w pierwszych szeregach obrońców pokoju

40 tys. mieszkańców Szczecina manifestowało na cześć II Światowego Kongresu Obróńców Pokoju

Domagamy się zakazu użycia broni atomowej, potępimy brutalną agresję amerykańską w Korei — padały okrzyki na wielkim wiecu młodzieży, który odbył się w dniu wczorajszym w Szczecinie. „Zapewniamy II Światowy Kongres Obróńców Pokoju, że trwać będziemy wiernie na posterunku w walce o utrwalenie pokoju światowego”, „Młodzież na pierwszą linię walki o Plan 6-letni”, „o siłę obronną Polski Ludowej, o pokój na świecie” — oto hasła, pod którymi manifestowała młodzież naszego miasta.

Wiecz poprzedzony został gwałtownym biegiem sztafetowym, którego trasą przebiegała ulicami miasta Szczecina. Uczestników sztafety witała ustawiona na trasie biegu młodzież szkolna, trzy mająca w rękach chorągiewki o barwach narodowych z napisem „Pokój”.

Punktualnie o godz. 15,40 ZMP-owiec Stefan Żuławski wystartował z meldunkiem załogi Państwowej Fabryki Sztucznego Jedwabiu nr. 4 w Żydowcach. W chwili, gdy sztafeta przebiegała ulicami: Czajkowskiego, Dworcową, Bramą Portową i Aleją Wojska Polskiego, mieszkańcy Szczecina, znajdujący się na trasie owacyjnie witał uczestników sztafety. Gorącymi oklaskami nagradzali oni młodzież, stojącą w pierwszych szeregach budowniczych Polski Socjalistycznej i obrońców światowego pokoju.

Na ul. Niedziałkowskiego meldunek odebrał młodzi przodownik pracy PFSJ: — Pelagia Musiał, Zofia Gapanonek, Tadeusz Lisiecki, Stanisław Prawucki i Janusz Widziński, ażeby przekazać pre mająca w rękach chorągiewki o barwach narodowych z napisem „Pokój”.

40 tys. młodzieży i starszych manifestowało na cześć II Światowego Kongresu Obróńców Pokoju, który 13 bm. rozpocznie swe obrady w Sheffield.

Przemówienie przew. Zarządu Wojewódzkiego ZMP,

(Dokończenie na str. 2-ej)

Agenci Scotland Yardu i amerykańscy policjanci zorganizowali gęstą sieć wywiadowczą wokół miasta Sheffield

LONDYN. (PAP). Ostatnie przygotowania do II Światowego Kongresu Obróńców Pokoju odbywa-

ją się wśród wzmagających się przesładowań delegatów zagranicznych i wrażliwej presji na delegatów brytyjskich.

Z zagrancji donoszą o aresztowaniach i masowych odmowach wiz wjazdowych do Wielkiej Brytanii. Z Sheffield napływają doniesienia o próbach zastraszania rebotników i powstrzymywania ich od udziału w Kongresie.

Dzienniki wywołane są wiadomościami o gęstej sieci wywiadowczej wokół miasta Sheffield, zorganizowanej przez Scotland Yard i tajnych agentów władz bezpieczeństwa. Do akcji wywiadowczej mobilizowano tajnych agentów z Ameryki i Europy zachodniej. Nie tody zastraszania stosowane są także wobec dziennikarzy.

Mimo kampanii zastraszania i represji ze strony władz wobec bojowników o pokój przygotowano do Kongresu są w pełnym teku i do Sheffield napływają co dzień od oddziałów związków zawodowych i postępowych organizacji liczne depesze i listy z wyrazami solidarności i poparcia.

Winiących naruszenia dekretu dewizowego czeka surowa kara

W trosce o interesy mas pracujących Rząd Polski Ludowej walczy ze spekulantami i waluciarzami

Podczas gdy cała klasa robotnicza naszego kraju po wyzwoleniu Polski przez bohaterką Armię Radziecką przystąpiła z entuzjazmem do odbudowy fabryk, kopalń i hut — w chwili, gdy w wyniku wzmożonej pracy mas pracujących rozwija się nasza gospodarka narodowa w myśl wskazań Planu Sześcioletniego, wróg klasowy usiłuje działać na szkodę państwa, hamować realizację planów produkcyjnych i utrudnić budownictwo socjalistyczne.

W dniu 11 listopada o godz. 9-tej rano w Sądzie Apelacyjnym w Szczecinie odbył się w trybie doraźnym sprawa przeciwko niejakiemu LEONOWI BACZUL, który został oskarżony o przekroczenie dekretu dewizowego oraz o usiłowanie przekroczenia granicy państwa.

Oskarżony Leon Baczul, obywatel polski, z zawodu jubiler, po odzyskaniu przez Polskę ziem zachodnich osiadł we Wrocławiu i otworzył tam zakład jubilerski.

We Wrocławiu oskarżony rozpoczął na szeroką skalę działalność spekulacyjną — szabrując mienie niemieckie i beruując na trudnościach powojennych,

donosił do dużego majątku. Wkrótce jednak Baczul poczuł, że w Polsce Ludowej nie ma dla niego miejsca. Postanowił więc opuścić kraj i wywieźć swój majątek zagranicę.

30 lipca br. usiłował on przejść nielegalnie granicę polsko-niemiecką w okolicach naszego miasta, gdzie został ujęty.

Podczas przeprowadzonej rewizji, u oskarżonego znaleziono poważną ilość walut zagranicznych, a między innymi dolary amerykańskie i kanadyjskie, ponadto kawały stopu platynowy, złota, kamienie szlachetne i szereg innych wartościowych klejnotów na łączną sumę co najmniej ćwierć miliona złotych w nowym pieniądzu.

Działania wojenne w Korei

MOSKWA (PAP). Agencja TASS podaje, że w dniu 9 listopada Dowództwo Naczelne armii ludowej Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej nadało komunikat treści następującej:

Na wszystkich odcinkach frontu wojska armii ludowej prowadzą nadal aktywne działania wojenne przeciwko wojskom amerykańskim i południowo-koreańskim.

Na linii rzeki Czungezon, wojska armii ludowej toczyły w dalszym ciągu walki z wojskami amerykańskimi. Na wybrzeżu wschodnim walki toczyły się na północ od Hamhyng oraz w rejonie Hildzu.

Rząd brytyjski odmawia wiz wjazdowych wybitnym bojownikom światowego obozu pokoju

LONDYN PAP. Komitet organizacyjny światowego Kongresu Obróńców Pokoju donosi, że przeszło 800 delegatów zagranicznych na Kongres, mimo bliskiego już terminu otwarcia Kongresu, nie otrzymało wiz wjazdowych do Wielkiej Brytanii. Podania bardzo wielu delegatów zostały załatwione odmownie. Odmówiono m. in. wiz wszystkim zgłoszonym delegatom meksykańskim. Odpowiedziano również odmownie na podania 10 delegatów austriackich i 7 fińskich. Wśród innych delegatów zagranicznych, którym odmówiono wiz, znajdują się Bułgarzy prof. Pawłow, rektor uniwersytetu w Sofii Nadżakow i rektor uniwersytetu w Płowdiv Daska

ów oraz słynny pisarz chilijski Pablo Neruda. BERLIN PAP. Jak donosi Niemiecki Komitet Obróńców Pokoju, jedyni nie 12 delegatów niemieckich na kongres w Sheffield z ogólnej liczby 75 otrzymało wizy wjazdowe do Anglii. Władze brytyjskie odmówiły m. in. wiz wybitnemu pisarzowi Johannes Becherowi, który został ostatnio zaproszony do Londynu przez angielski Pen - Club, znanego pisarce Annie Seghera, której powieści ukazały się obecnie w Wielkiej Brytanii w przekładzie angielskim, rektorowi uniwersytetu berlińskiego prof. dr. Walterowi Friedrichowi oraz wybitnemu pisarzowi Arnoldowi Zweigowi.

Niech żyje niezłomny sojusz Polski ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej!

W pokojowym marszu do socjalizmu widzimy cel naszego życia

Młodzież województwa szczecińskiego zebrana na wielkim wlecu dnia 9 listopada 1950

DO PREZYDIUM II ŚWIATOWEGO KONGRESU OBRONCÓW POKOJU

My, młodzież województwa szczecińskiego, zebrana na dzień 9. 11. 50 r. na wiecu, meldujemy II Światowemu Kongresowi Obronców Pokoju, że mamy poważne osiągnięcia w realizacji Planu 6-letniego. Zwiększono wydajność pracy w przemyśle i rolnictwie o 12 proc. Poproszono racjonalizację, stosowanie nowych metod pracy, ruch korbalelników i brygady wysokiej jakości, naszczędnosć i dano Państwu Ludowemu 850.820 zł.

I tak młodzież przy DOKP wykonała podjęte zobowiązanie, przejechała na parowozach bez naprawy po 100 tys. km., przez co zaoszczędzono 60.820 zł. Zwiększone również przebieg parowozu bez rzyca kettia do 50 tys. km.

Przez zorganizowanie brygad Lekkiej Kawalerii i brygad anty-awaryjnych, zredukowano przestoje maszyn i agregatów o 27 proc. Setki dziesiętów i chłopców podejmowały zobowiązania przekroczenia normy od 160 do 200 proc., by przez to przyspieszyć budowę podstaw socjalizmu w Polsce. Np. kolega RUDOLF KUROWSKI z PEP — Oddz. 5, wykonuje od 180 do 250 proc. normy. Poproszono masową akcję wykopkową, dokonaliśmy sprzętu ziemniaków i buraków w 100 proc.

I to jest nasz wkład w walkę o pokój.

Realizując zobowiązanie dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej i II Światowego Kongresu Obronców Pokoju, młodzież nasza podjęła nowe zobowiązania. A więc sformowano i urządzono 25 boisk sportowych, naprawiono 17 km. dróg, oczyszczono setki tysięcy ogieci, wyremontowano i oddane do użytku 14 świetlic. Młodzież przy gazowni w Szczecinie zobowiązała się skrócić roczny plan o 22 dni oraz dać do użytku w dniu 30. 11. — 25 gazometry ponad plan. Założono przy czynnym udziałem młodzieży trzy spółdzielnie produkcyjne.

I to jest nasza walka o pokój.

Witając Kongres, zapewniamy go, że w dalszym rozwoju naszego kraju, w pokojowym marszu do socjalizmu, widzimy sens i cel naszego życia. Każdy dzień i godzina naszej pracy wzmacnia obóz pokoju, a osłabia obóz wojny.

Niech żyje i krzepnie potężny obóz pokoju!

Niech żyje Związek Radziecki, niewzruszona twardza pokój!

Niech żyje Wódz Światowego Obozu Pokoju — tow. Stalin!

PREZYDIUM WIECU

Przemówienie ministra Rapackiego

(Dokończenie ze str. 1)
pokój, a zwłaszcza nie dopuścić na Kongresu ogólnych bojowników i przywódców ruchu pokoju.

REPRESJE I SZYKANY NIE STŁUMIĄ WOLI POKOJU MILIONÓW LUDZI

Ale nie pomogą — oświadczają mówcy — ani obłuda, ani wykręty, ani próby przytłumienia głosu sumienia i woli pokoju ludzkości.

Represje i szykany, są tylko ko dowodem strachu imperializmu przed rosnącą siłą wielkiego obozu obrońców pokoju i podkreślają tym bardziej znaczenie II Światowego Kongresu Obronców Pokoju.

Ruch pokoju nie lęka się więzień ani łut policyjnych i z każdej bitwy wychodzi silniejszy, bardziej masowy, bardziej bojowy i bardziej pewny zwycięstwa. Dlatego głos II Światowego Kongresu Pokoju za bronią śmiało i potężnie, odzwierciedla się echem czynu w sercach i umysłach setek milionów ludzi.

W tej walce dwóch obozów nie chodzi o różnice światopoglądów, wierzeń, narodowości, chodzi o to, czy się będzie czołwiekiem no stronie ludzkości czy współwinnym przygotowującym do sbródnej polityki imperialistów.

Mówca stwierdza z mocą, że imperializm można zmusić do pokoju jeśli wszyscy, którzy nie chcą wojny, zjednoczą się w bojowej, czynnej walce o pokój, jeśli stanie się jasne, że wszyscy zbrodniarze wojenni poniosą surową karę.

Kto pozostaje bierny wobec walki o pokój, kto nie bierze udziału w umacnianiu siły pokoju ten nie ma prawa mieć czystego sumienia. Czas wezwać wszystkich uczciwych ludzi, aby spełnili swój obowiązek moralny wobec przyszłości własnej i przyszłości młodego pokolenia. Wezwanie takie zabrzmi również z ust polskich delegatów na II Kongres Obronców Pokoju.

ZADANIA POLSKICH OBRONCÓW POKOJU

II Światowy Kongres — oświadcza z naciskiem mówca — stanie się dalszym ważnym krokiem w mobilizacji armii światowego pokoju, która opiera się o potęgę i pokojową politykę państw rewolucyjnej socjalistycznej i państw budujących się socjalizm — potrafi pokój wywalczyć!

Na sali zrywa się nie milknąca burza oklasków. Zgromadzeni skandują: Stalin — Bierut — pokój!

Mówca stwierdza następnie, że obowiązkem delegatów polskich jest przekazać Światowemu Kongresowi Pokoju i dania wysuwane na tysiącach zebraniach polskich obrońców pokoju i na I Polskim Kongresie Pokoju. „Domagacie się zakazu broni atomowej i wszelkiej broni masowego zniszczenia — domagacie się powszechnego ograniczenia i redukcji sbroni, wycofania obcych wojsk z Korei, zakazu propagandy wojennej, ostrego ukarania winnych podlegania do wojny. Ze szczególnym naciskiem domagacie się zaprzestania rearmacji Niemiec zachodnich przez imperialistów”. Każdy postulat, wysunięty przez mówcę przyjmują zgromadzeni burzą oklasków.

Z WAMI JEST CAŁY NARÓD POLSKI

„Z wami — mówi min. Rapacki zwracając się do delegatów — jest cały naród polski, z wami są wszyscy obrońcy pokoju na całym świecie. Reprezentujecie naród, który dobra

ma wojnę i jej bestialstwa, naród wyzwolony przez kraj socjalizmu, który stoi na czele walki o pokój, naród który dzięki pomocy Związku Radzieckiego i ofiarności polskiej klasy robotniczej kroczy do wspaniałej, pokojowej przyszłości, budując ustrój, w którym nie ma miejsca na wojnę, nie ma powodów slegania po cudze”.

„Reprezentujecie naród zjednoczony w woli pokoju, stojący twardo w obozie pokoju u boku prodującego w tej walce Związku Radzieckiego. Reprezentujecie naród, którego rząd prowadzi na arenie międzynarodowej wraz ze Związkiem Radzieckim i państwami demokracji ludowej nieugiętą politykę pokoju”.

„Za wami przemawiają będą konkretne fakty naszej walki o pokój, zwycięska realizacja planu 3-letniego i pierwszych kwartałów Planu 6-letniego. Powiecie Kongresowi o Warszawie, która buduje się z każdym dniem coraz szybciej. Powiecie o wspólnym czynie polskich robotników, chłopów i wszystkich ludzi pracy, dokonywanym dla uczczenia rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej oraz II Światowego Kongresu Pokoju. Z wami będą nie tylko nasze serca i umysły, lecz nasza konkretna walka i praca, nasza wola dalszego umacniania o dziennej pracy walki o pokój.

Powiecie Kongresowi, że może na nas liczyć światowy obóz obrońców pokoju”.

Pod naciskiem opinii publicznej władze kubańskie zwolniły delegatów na Kongres w Sheffield

NOWY JORK PAP. Jak już podawaliśmy, cała delegacja meksykańska i delegaci innych krajów Ameryki Łacińskiej, będący w drodze na Kongres w Sheffield, zostali aresztowani przez władzę kubańską w Hawannie. Zostali oni wypuszczeni z więzienia natychmiast po interwencji przed stawicielami dyplomatycznych ich krajów i pod naciskiem opinii publicznej. Wśród aresztowanych znajdował się m. in. wiceprzewodniczący SFZZ Lombardo Toledano, b. minister skarbu Meksyku — gen. Jara, przewodniczący Kubańskiej Partii Komunistycznej — Marillo i in. Toledano i część delegatów meksykańskich została aresztowana mimo posiadania paszportów dyplomatycznych.

Młodzież w pierwszych szeregach obronców pokoju

(Dokończenie ze str. 1)

Wojewódzkiego, było często przerywane okrzykami na cześć stojącego na czele światowego obozu pokoju, potężnego Związku Radzieckiego i chorągwi światowego pokoju, wielkiego Stalina.

Nową falę entuzjazmu wywołało odezwanie nazwisk młodzieżowych przewodników pracy. ZMP-owiec Kazimierz Fiszbajn ze Stoczni Szczecińskiej wykonał roczny plan we wrześniu, a obecnie pracując na nowych normach, zobowiązał się przekroczyć je o 132 procent. ZMP-owiec Klimek z Huty „Szczecin” daje obecnie 69 wsadów. Kol. Szymczakowska ze Szczecińskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego wykonuje systematycznie 133 proc. normy.

Na trybunę wbiegają sztafety. Czesław Jessa i Bazyl Utlak z huty, przynoszą meldunek o tym, że ich załoga dnia 1073 ton surówki z okazy 33 rocznicy Wielkiej Październiki, a dla uczczenia II Światowego Kongresu Obronców Pokoju robotnicy huty „Szczecin” dadzą jeszcze 300 ton surówki.

Studenci uczelni szczecińskich oświadczają w swoim meldunku, że chcą być godnymi miana budowniczych socjalizmu i dlatego właśnie krocząca będą śladami młodzieży robotniczej i chłopkiej. Będą walczyli o zabaz pieczęcie pełnej dyscypliny nauki, o całkowite zlikwidowanie absencji na wykładach i ćwiczeniach.

Młodzież pow. Wolin nadała meldunek, w którym zapewnia, że nauka i praca dla dobra Polski Ludowej potrafi obronić pokój. Młodzież pomoże PGR w wykopkach, wybuduje nowe boiska sportowe itp.

Wszystkie meldunki z terenu województwa, złożone wczoraj na wiecu świadczą o tym, że młodzież naszego województwa zdecydowanie walczą o utrwalenie pokoju. (Rud.)

Amerikaniec:
— Szkoda, że nie możemy puścić tego filmu w odwrotnym kierunku.

Wielka manifestacja w Żytawie będzie wyrazem nieugiętej woli walki o pokój młodzieży Polski, Czechosłowacji i Niemieckiej Republiki Demokratycznej

WARSZAWA (PAP). Z okazji Międzynarodowego Dnia Młodzieży oraz II Światowego Kongresu Obronców Pokoju odbędzie się w dniu 12 bm. w Żytawie (Niemiecka Republika Demokratyczna) spotkanie młodzieży polskiej, Czechosłowacji i Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Na granicy, która nie dzieli, lecz łączy te sąsiednie kraje, młodzież manifestować będzie swą nieugiętą wolę walki o pokój i pokrzywanie zbrodniczych planów anglo-amerykańskich podżegaczy do nowej wojny światowej i powie stanowczo „NIE” imperialistom amerykańskim, którzy wbrew woli większości do rodu niemieckiego, usiłują remilitaryzować Niemcy zachodnie.

Na wiecu w Żytawie przemawiać będzie sekretarz SFMD Bert Williams oraz sekretarze ZMP, CSM i FDJ.

Wolna, budująca swą siłą przyszłość młodzież trzech krajów demokratycznych reprezentuje w imprezach artystycznych i sportowych, które nastąpią po wiecu swoimi wspaniałymi osiągnięciami w różnych dziedzinach życia społecznego. Młodzież wykaże, jak w krajach wolnych od ucisku narodowego i społecznego rośnie nowy człowiek o nowej moralności, — świadomy bojownik o pokój i postęp ludzkości.

Strajk pracowników telefonów w Stanach Zjednoczonych

NOWY JORK PAP. 33 tysiące pracowników spółki telefonicznej „Bell” rozpoczęło w dniu 9 listopada strajk na obszarze 44 Stanów. Pracownicy domagają się podwyżki płac. W Waszyngtonie, Chicago, Filadelfii, Detroit, San Francisco i w kilku innych miastach zachodniego wybrzeża do strajku przyłączyli się pracownicy obsługujący między innymi centrale telefoniczne. W wielu miastach gmachy biur telefonicznych obstawione zostały przez strajkujących. Nieliczni łamistrajkowie przewiezieni zostali na miejsce pracy samochodami pod silną ochroną policji.



(„Frischer Wind” czarno-białe polityczne satyry wydawane w NRD).

Delegaci Chińskiej Republiki Ludowej wezmą udział w posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa

NOWY JORK (PAP). W środę, 8 bm. odbyło się na prośbę przedstawiciela USA Austina posiedzenie Rady Bezpieczeństwa.

Przedstawiciel Anglii — Jebb, wyjaśnił, że Rada Bezpieczeństwa ma rozpatrzyć specjalne sprawozdanie Mac Arthura, który utrzymuje, że koby chińskie „oddziały wojskowe” wkroczyły do Korei i zajęły pozycje dla działań wojennych przeciwko wojskom amerykańskim.

OŚWIADCZENIE DELEGATA ZSRR — J. MALIKA

Malik oświadczył wówczas, iż Związek Radziecki sprzeciwia się rozpatrzeniu specjalnego sprawozdania Mac Arthura.

Związek Radziecki — dodał Malik — nie uznaje nielegalnie utworzonego „jednoosobnego dowództwa” i nie uważa, by jednostronne i tendencyjne sprawozdania Mac Arthura, który reprezentuje interesy amerykańskich, zasługiwały na rozpatrzenie. Malik przypomniał, że gdy Chiński Rząd Ludowy 27 września złożył skargę w ONZ w związku z pogwałceniem granic przez amerykańskie siły powietrzne, Stany Zjednoczone uniemożliwiły powzięcie służnej decyzji w tej sprawie. — Wśród argumentów, które wysuwała podówczas delegacja amerykańska, było twierdzenie, że informacje przedstawione Radzie Bezpieczeństwa były „jednostronne”.

Jeśli więc Stany Zjednoczone oponowały przeciwko rozpatrzeniu skargi chińskiej na tej podstawie, że była ona oparta na jednostronnych informacjach, to Rada Bezpieczeństwa na tej samej

podstawie powinna obecnie odmówić rozpatrzenia sprawozdania przedstawiciela amerykańskich sił interwencyjnych w Korei.

DALSZY CIĄG DYKUSJI

Po zatwierdzeniu porządku dziennego, przeciwko któremu głosował Związek Radziecki, Bebler, kierując się bezprawną decyzją Rady Bezpieczeństwa z 25 czerwca, za prośbą przedstawiciela Kinki II, synmanowskiej do zajęcia miejsca w Radzie.

Malik ponownie zabrał głos i zaproponował, aby Rada Bezpieczeństwa zaprosiła przedstawiciela Chińskiej Republiki Ludowej do wzięcia udziału w dyskusji nad rozpatrywaną sprawą. Sfora Rada Bezpieczeństwa, pomimo sprzeciwu Związku Radzieckiego, postanowiła rozpatrzyć sprawozdanie Mac Arthura — oświadczył Malik — delegacja radziecka, zgodnie ze stanowiskiem, które już przedstawiła, uważa, że Rada nie może rozpatrywać sprawozdania Mac Arthura, zawierającego oskarżenia pod adresem Chin, pod nieobecność przedstawicieli Chińskiej Republiki Ludowej.

Z kolei wygłosił przemówienie przedstawiciel USA Austin, pełną oszczerczych ataków pod adresem Związku Radzieckiego i Chińskiej Republiki Ludowej.

Malik, który oświadczył, że delegacja radziecka nie zamierza obecnie odpowiadać na oszczerstwa Austina, ponownie poruszył sprawę zaproszenia przedstawiciela Chińskiej Republiki Ludowej na posiedzenie Rady Bezpieczeństwa.

Jebb zgłosił „poprawkę”, która sprawadzała się do te-

go, aby zaprosić przedstawiciela Chińskiej Republiki Ludowej tylko do udziału w dyskusji nad sprawozdaniem Mac Arthura, a nie — jak to przewidywała propozycja radziecka — do uczestniczenia w rozpatrywaniu kwestii koreańskiej.

PROWOKACYJNY „WNIOSEK” AUSTINA

Austin oświadczył, że przedstawił Chińskiej Republice Ludowej nie należy posiadać zaproszenia, lecz „wezwanie”. Malik stwierdził, że przedstawiciel USA ignoruje widoczny fakt, iż Rada Bezpieczeństwa rozpatruje obecnie sprawę zaproszenia suwerennego państwa, które sprawuje władzę nad setkami milionów ludzi. Dlatego też słowo „wezwać” lub „rozkażać” jest nieodpowiednie. — Słów takich używają kolonizatorzy i imperialiści, gdy wydadzą rozkazy swym niewolnikom lub wasalom. Kola rządzące USA w swym zarozumiałym uważają się za równików całego świata i „prawem” wydawania rozkazów innym państwom. Jednakże Rada Bezpieczeństwa nie jest zobowiązana akceptować takiej jęzki. Rada Bezpieczeństwa winna użyć słowa „zaproszenie”.

Z kolei Rada Bezpieczeństwa przystąpiła do głosowania. Wniosek radziecki otrzymał 2 głosy przeciwko 3, przy 6 wstrzymujących się. Stany Zjednoczone, Kuba i Kuomintangowie głosowali przeciwko.

8 głosami przeciwko 3 (Kuba i Kuomintangowie), przy jednym powstrzymującym się (Egipt), przyjęty został wniosek angielski.

TPPR ułatwia poznanie doświadczeń produkcyjnej gospodarki ZSRR

Uczymy się od radzieckich portowców

Zebrani racjonalizatorzy podchwycili myśl przedstawiciela kół TPPR, podkreślając, że obok prac nad przeniesieniem doświadczeń radzieckich, prowadzonych przez służbę eksploatacyjną i techniczną Zarządu Portu powinna na tym odcinku wzrastać działalność portowych kół Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej.

Uwagi racjonalizatorów wyrażone na powyższej naradzie, świadczą o szczerych pragnieniach robotników portowych przyswajania sobie w coraz szerszym stopniu doświadczeń produkcyjnej w świecie gospodarki radzieckiej.

Zarząd Portu Szczecin, jego kierownictwo eksploatacyjne i techniczne, od momentu komercjalizacji portu osiągnął już poważne rezultaty w przeniesieniu doświadczeń radzieckich. Dowodem tego są: zastosowanie metody szybkościowej przeladunku, wprowadzenie sa modelnego rozrachunku gospodarczego w biurach portowych, szerokie rozwinięcie korbaleńskowskiej metody kompleksowego oszczędzania, a ostatnio wprowadzenie systemu czwórkowego na dźwigach w Basenie Górniczym. Jednakże, trzeba przyznać, nie potrafiono w porcie wykorzystać wielu innych, niezwykle cennych metod pracy, szczególnie przez radzieckich robotników przeladunkowych, marynarzy z kabotażu, racjonalizatorów, dyspozytorów portowych itd. Osiągnię-

Na ostatniej naradzie racjonalizatorów portowych, zorganizowanej przez Związek Zawodowy Transportowców, przedstawiciel kół Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej przy Zarządzie Portu Szczecin, wskazał na poważne możliwości przyjscia z pomocą racjonalizatorom i produkcyjnym robotnikom przeladunkowym w stosowaniu coraz lepszych metod pracy, przez uczenie się na bogatych doświadczeniach robotników portów radzieckich.

cia nasze w stosowaniu nowych metod pracy portowej, przejętych z wieloletnich doświadczeń gospodarki socjalistycznej w Związku Radzieckim — mogły by być znacznie większe, gdyby obok badawczej pracy pracowników eksploatacyjnych, technicznych i aktywistów ruchu współzawodnictwa w ZPS, prowadzona była przez aktywistów Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej intensywna, popularyzacyjna praca.

Dotychczas bowiem praca kół TPPR w Zarządzie Portu Szczecin miała raczej charakter dorywczy. Zorganizowano wystawę, obrazującą dorobek narodów Kraju Socjalizmu, zorganizowano szereg akademii, a jeżeli chodzi o konkretną, systematyczną działalność TPPR w porcie, to może ono pochwalnie się jedynie organizacją kursów nauczania języka rosyjskiego i kolportażem radzieckich wydawnictw prasowych i książek.

Towarzysze z Gdańska wskazują nam nową drogę pracy

Praca kół TPPR nie powinna ograniczać się jedynie do form zastosowanych w Zarządzie Portu Szczecin. Cenną i niezwykle interesującą formę pracy zastosowali towarzysze w zespole portowym Gdynia—Gdańsk.

Otóż, tamtejsze kółko Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w porozumieniu z Klubem Racjonalizatorów Portowych i kółem TPPR przy Politechnice Gdańskiej, przystąpiło do systematycznego organi-

zowania odczytów związanych tematycznie z radzieckimi metodami pracy przeladunkowej. Aktywiści kół TPPR z Zarządu Portu Gdynia—Gdańsk zajęli się organizacją stron odczytów. Aktywiści TPPR z Politechniki Gdańskiej — znani naukowcy polscy, a zarazem wykładowcy w Politechnice, profesorowie Szulkin, Bury i inni, na podstawie radzieckich książek naukowych z dziedziny gospodarki morskiej: urządzeń mechanicznych, portu

wych, elektrotechniki, budownictwa morskiego itp. — wygłaszali dla racjonalizatorów i przeladunkowych robotników w Klubie Racjonalizatorów.

Odczyty te spotkały się z ogromnym uznaniem wśród robotników portowych Gdyni—Gdańska. Jeden z odczytów, wygłoszony przez prof. inż. Burego, na temat mechanizacji robotów przeladunkowych w portach radzieckich, pomógł racjonalizatorom Gdyni—Gdańska w zrozumieniu znaczenia mechanizacji robotów przeladunkowych dla zwiększenia wydajności pracy i obniżenia kosztów własnych. Jednocześnie odczyt ten naprowadził racjonalizatorów na nowe źródła usprawnienia obsługi towarów w ładowniach, magazynach i na samym nabrzeżu.

Ten pierwszy krok, świadczący o pomocy Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej w ulepszeniu produkcji, pozwolił na wciągnięcie do współpracy z racjonalizatorami — ZMP-owców — studentów Politechniki, którzy wspólnie z robotnikami opracowują pomysły usprawniające, czerpiąc ze wskazówek zawartych w fachowych książkach radzieckich.

Stosować nowe formy popularyzacji doświadczeń radzieckich

Inicjatywa kół TPPR w Zarządzie Portu Gdynia—Gdańsk bezwzględnie powinna znaleźć naśladowców w Zarządzie Por-

tu Szczecin. Podkreślali to zresztą w swych wystąpieniach uczestnicy narady racjonalizatorów. Posiadamy również Szkołę Inżynierską, w której pracuje wielu fachowców z dziedziny mechaniki i budownictwa. Posiadamy Klub Racjonalizatorów przy Zarządzie Portu, dysponujący radzieckimi książkami naukowymi z dziedziny gospodarki morskiej. Posiadamy wreszcie aktywny TPPR-owski, który w oparciu o pomoc organizacji partyjnej, związkowej i kierownictwa gospodarczego, może i powinien rozpocząć już w Miesiącu Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej cykl odczytów na temat doświadczeń radzieckich. (b)



Sztafety ZMP przyniosły meldunki dla polskiej delegacji na II światowy Kongres Obrónców Pokoju. Na zdjęciu: członkowie sztafety ZMP z „Lotu” składają meldunek na dzielnicowym Wiece Pokoju na Ochocie w Warszawie. Od prawej: piloci L. Kmin i J. M. Marczyk oraz uczennica tokarska, J. Ochmańska.

33 lata nieugiętej walki o pokój

W nocy z 7 na 8 listopada 1917 roku drugi Zjazd Rad uchwalili dekret o pokoju.

Zjazd proponował krajom biorącym udział w wojnie natychmiastowe zawieszenie broni przynajmniej na przeciąg 3-ch miesięcy w celu rozpoczęcia pertraktacji pokojowych.

Zwracając się do rządów i ludów wszystkich prowadzących wojnę krajów, zjazd zwracał się jednocześnie „do uświadomionych robotników 3-ch najbardziej produkcyjnych narodów ludzkości i największych państw biorących udział w obecnej wojnie: Anglii, Francji i Niemiec”.

Wzywał on tych robotników, by pomogli „pomyślnie doprowadzić do końca sprawę pokoju i zarazem wyzwolenia pracujących i wyzyskiwanych mas ludności z wszelkiej niewoli i wszelkiego wyzysku”. Historyczny dekret Drugiego Zjazdu Rad legł u podstaw niezłomnej pokojowej polityki Związku Radzieckiego i wytyczył konsekwentną linię obrony pokoju.

W wyniku zwycięstwa Rewolucji Październikowej narody kraju Rad przystąpiły do

sojalistycznego budownictwa w swej ojczyźnie.

Związek Radziecki dąży do osiągnięcia porozumienia i współpracy międzynarodowej celem utrwalenia pokoju

Zakładając zresztą ustroju opartego na sprawiedliwości społecznej, Związek Radziecki stał się prawdziwą ostoją pokojowej, twórczej pracy w morzu intryg i kłopotów wojennych, nekrogonego kryzysu, kapitalistycznego świata.

W referacie sprawozdawczym na XVII Zjeździe WKP(b) w 1934 roku tow. Stalin oceniając sytuację międzynarodową mówił:

„Łatwo zrozumieć, jak trudno było ZSRR urzeczywistnić tę politykę pokojową w tej atmosferze zafurcjazmów i miazmatów kombinacji wojennych. W warunkach przedwojennego szalu, który ogarnął szereg krajów, ZSRR w ciągu tych lat trwał dalej i niezachwianie na swoich pozycjach pokojowych walcząc z niebezpieczeństwem wojny, walcząc o zachowanie pokoju, idąc na rękę tym krajom, które w ten czy inny sposób są za utrzymaniem pokoju, demaskując i zrywając maskę z tych, którzy przygotowują, prowokują wojnę”.

Gdy w latach 1938 — 39 groźba wojny zawisła nad światem, głos przedstawicieli Związku Radzieckiego był jedynym głosem, który ostrzegł narody przed nieobliczalnymi skutkami nowej wojny i mimo zdecydowanie wrogiej postawy imperialistycznych rządów, nie zaprzestął szukać dróg dla ocalenia pokoju.

W marcu 1939 roku kiedy już kolejne akty agresji hitlerowskiej i t.zw. polityka nieinterwencji przygotowywały

drugą wojnę światową, tow. Stalin jasno i dobitnie sformułował stanowisko Związku Radzieckiego:

„Jesteśmy zwolennikami pokoju i wzmocnienia rzeczywych stosunków ze wszystkimi krajami, stolmy i będziemy stał na tym stanowisku, o ile kraje te będą przestrzegały takich samych stosunków ze Związkiem Radzieckim, o ile nie będą one usiłowały naruszyć interesów naszego kraju”.

Postawa ta nie była wyrazem biernego pacyfizmu poczucia słabości w stosunku do agresorów. W tym samym momencie tow. Stalin dalej podkreślił:

„Nie boimy się groźb ze strony napaśników i gotowi jesteśmy odpowiedzieć podwójnym cięciem na każdy cios, podjęliśmy wojennych usiłujących pogwałcić nieetykalność granic radzieckich”. Prowadząc wielką wyzwoleńczą wojnę przeciwko hitlerowskiemu najeźdźcom, Związek Radziecki nigdy nie tracił z oczu zasadniczego celu, jaki mu zawsze przyświecał — utrwalenia pokoju na całym świecie i współpracy między narodami.

Przemawiając na uroczystym posiedzeniu delegatów ludu pracującego 8 listopada 1943 roku tow. Stalin wymienił wśród głównych zadań stojących przed narodem radzieckim po zwycięstwie nad hitleryzmem „osiągnięcie trwałej gospodarczej, politycznej i kulturalnej współpracy narodów Europy w celu odbudowy gospodarki i kultury”.

Związek Radziecki demaskuje hitlerowskich podżegaczy wojennych

Fakty i wydarzenia okresu powojennego świadczą, że polityka Związku Radzieckiego nie odeszła ani na krok od zasad, które znalazły swój wyraz w przemówieniach tow. Stalina, Mołotowa, Wyszyńskiego i innych wybitnych mężów stanu i działaczy radzieckich.

W rozmowie z przedstawicielem angielskiej prasy Aleksandrem Warthem na pytanie, czy jest możliwe pokojowe współzycie dwóch systemów ustrojowo-gospodarczych socjalizmu i kapitalizmu, tow. Stalin odpowiedział, że współpraca ta jest nie tylko możliwa ale i konieczna i że może ona przynieść obopólne korzyści.

Podobne stanowisko zajął tow. Stalin w 1946 roku w rozmowie z Eliotem Rooseveltem i w 1947 roku w rozmowie z Haraldem Stassenem, stwierdzając, że nie ma przeszkód dla rozwoju pokojowych stosunków między ZSRR i USA.

Fakty mówią, że Związek Radziecki już w 1947 roku, kiedy w świecie kapitalistycznym zaczęła znowu dojrzewać histeria wojenna, wysunął pro pozycję efektywnej kontroli produkcji energii atomowej i

projekt ograniczenia zbrojeń o jedną trzecią.

Propozycje te były kilkakrotnie ponawiane przez delegację radziecką w ONZ.

Fakty mówią, że Związek Radziecki nieugięte stoi na stanowisku przestrzegania Układu Poczdamskiego jednego z czynników utrwalenia pokoju.

Fakty mówią, że dzięki polityce Związku Radzieckiego Niemiecka Republika Demokratyczna stała się nowym, ważnym ogniwem frontu pokoju.

Fakty mówią, że Związek Radziecki broni karty ONZ jako jedynej, słusznej podstawy pokojowej współpracy między narodami i nie omiła żadnej okazji, aby stworzyć warunki do osiągnięcia porozumienia i współpracy.

Stanowisko Związku Radzieckiego jest wyrazem woli milionowych mas na całym świecie.

Potężny masowy ruch obrońców pokoju, ruch jakiego nie znała dotąd historia, widzi w Związku Radzieckim swojego przewodnika i główną siłę, będącą gwarancją zwycięstwa obozu pokoju nad ciemnymi siłami wojny.

Robotnicy nie rzucają słów na wiatr

Od pracy organizacji partyjnej zależy wykonanie zobowiązań przez załogę cukrowni »GRYFICE«

Zebrań załogi, na którym postanowiono zrealizować plan kampanii, podwyższyć dobowy przerób buraków i przyspieszyć przeprowadzenie kampanii, odbyło się jeszcze na długo przed jej rozpoczęciem. Jeszcze zanim pojawiły się przed oddziałem kadr kolejkę chłopów i robotników sezonowych, zwabionych chęcią dodatkowego zarobku w cukrowni, jeszcze zanim napelnili się spławy burakami i warkocz dymu zaczęli nad cukrownią — załoga „Gryfice” postanowiła podjąć inicjatywę cukrowników z Baworowa, przystąpić do ogólnopolskiego współzawodnictwa w przemyśle cukrowniczym i godnie uczcić 33 rocznicę Wielkiego Października i zbliżający się II światowy Kongres Obrónców Pokoju.

zebrały się jednak również oddziały organizacyjne, a na wet grupy partyjne i związkowe. Stopień mobilizacji partii jest niezadawalający. Zupełnie nie pracują agitatozy partyjni i młodzieżowi, nikt nie interesuje się robotnikami sezonowymi. 1. 11, a więc już po 2 tygodniach trwania kampanii, jeden tylko transparent był rozwieszony w cukrowni. Na tablicy współzawodnictwa nie było żadnych komunikatów, ani nigdzie nie widniały nazwiska przeladunkowców pracy.

Ze znacznym opóźnieniem notowane były wyniki międzyzawodniowego współzawodnictwa pomiędzy obsadami poszczególnych stacji, przy tym zaznaczone były zmiany, a nie ludzie pracujący w tych zmianach na stacjach.

A przecieć załoga cukrowni w zdecydowanej większości składa się z elementu ambitnego, bojowego i dobrze przygotowanego fachowo. — Przecieć takich robotników jak: Grabieński czy Bartońmiejczyk, Dankiewicz z saturacji, Czacki czy Ciesielski z dyfuzji, Kotecki z warkoci, czy Płocka, którzy pracują ofiarnie i oddali by wszystko, byleby dotrzymać słowa, jest pośród załogi nie mało. Przecieć na ich żądanie zostali usunęci lub przeniesieni na mniej odpowiedzialne odcinki ci, spośród robotników, którzy hamowali prace. Nie można również narzekać na robotników sezonowych — rwa się do pracy. Główną więc przyczyną, że w pierwszych dniach kampanii załoga nie realizuje zobowiązań jest brak pracy organizacji partyjnej, nie wyciągnięcie wniosków z codziennych doświadczeń. Każda stacja jest ściśle zależna od poprzedniej

zobowiązania nie mogły zostać zrealizowane. Zagwarantować wykonanie zobowiązań załogi cukrowni „Gryfice” mogła jedynie systematyczna i wzmożona praca masowo-polityczna, prowadzona wśród niej przez organizację partyjną — również za pośrednictwem aktywu związkowego i młodzieżowego, uaktywnienie wszystkich członków partii, którzy słowem i czynem winni przodować bezpartyjnym i służyć im za wzór, aktywizacja agitatorów partyjnych i młodzieżowych, codzienna opieka i pomoc sezonowym, z których wielka część zamieszkała w zbiorowych kwaterach cukrowni. Praca masowo-polityczna winna być ściśle wiązana z analizą codziennych wyników pracy zawodowej z wyciągnięciem wniosków, zmlerzających do likwidacji niedociągnięć, do lepszego rozstawienia ludzi w produkcji, do mnożenia i popularyzowania zdobytych doświadczeń.

Od rozpoczęcia kampanii organizacja partyjna cukrowni nie zebrała się ani razu. Co prawda są trudności, bez włączenia, zmobilizowania sezonowych robotni-

Podjęto poważne zobowiązania — najważniejsze przewidywało systematyczne wykonywanie normy dobowego przerobu buraków w 130 proc. Zobowiązanie to podejmowano po gruntownej analizie możliwości każdej stacji, po przedyskutowaniu „waskich gardeł” i sposobów ich przewyciężenia. Podejmowano zobowiązania stał robotnicy, stanowiący 40 proc. stanu załogi, podczas kampanii. Ci jednak kadrowi robotnicy są w czasie kampanii trzonym załogi, oni stoją na czelu poszczególnych stacji, wykonują wszystkie odpowiedzialne i wymagające fachowej znajomości roboty, pod ich kierownictwem i wspólnie z nimi pracują sezonowi. Podejmując zatem zobowiązania, robotnicy stali zobowiązali się jednocześnie włączyć do współzawodnictwa robotników sezonowych, zaszczepić im to samo pragnienie walki o przedterminowe zakończenie kampanii, o lepszą jakość cukru, o obniżenie kosztów produkcji i zwiększenie oszczędności, o godne uczczenie bliskiej każdemu robotnikowi Październikowej Roczniczy, o zwiększenie ich wkładu w walkę o pokój. Bez włączenia, zmobilizowania sezonowych robotni-

ków, bez ich aktywnego udziału, zobowiązania nie mogły zostać zrealizowane. Zagwarantować wykonanie zobowiązań załogi cukrowni „Gryfice” mogła jedynie systematyczna i wzmożona praca masowo-polityczna, prowadzona wśród niej przez organizację partyjną — również za pośrednictwem aktywu związkowego i młodzieżowego, uaktywnienie wszystkich członków partii, którzy słowem i czynem winni przodować bezpartyjnym i służyć im za wzór, aktywizacja agitatorów partyjnych i młodzieżowych, codzienna opieka i pomoc sezonowym, z których wielka część zamieszkała w zbiorowych kwaterach cukrowni. Praca masowo-polityczna winna być ściśle wiązana z analizą codziennych wyników pracy zawodowej z wyciągnięciem wniosków, zmlerzających do likwidacji niedociągnięć, do lepszego rozstawienia ludzi w produkcji, do mnożenia i popularyzowania zdobytych doświadczeń.

Od rozpoczęcia kampanii organizacja partyjna cukrowni nie zebrała się ani razu. Co prawda są trudności, bez włączenia, zmobilizowania sezonowych robotni-

Analizujemy pracę POM (III)

Spełnione marzenia Bogdana

Grapiński ma siedemnaście lat. W 1946 roku przyjechał z rodzicami z Polski centralnej, osiedlił się w gromadzie Mokre, koło Nowogardu. Pracował na kilku hektarach. Pracując od świtu do nocy, zaorywał dziennie po pół hektara. Obok na polach Kani, czy Nastasina pracowały traktory, które w ciągu jednego dnia orwały po trzy, cztery, a nawet pięć hektarów.

Pewnego dnia po wsi roznosiła się wiadomość, że w Dobrej w POM potrzebują traktorzystów. Ktoś inny twierdził, że widział chłopców z okolicznych wiosek, jeżdżących na traktorach.

Długo wahał się siedemnastoletni Grapiński. „Jechać, nie jechać... Wygonią i tyle z tego będzie... Może lepiej dać spokój temu wszystkiemu i zostać w domu”.

Po polach lały żółte, małe Zetory i szerokie rozłożyste Ursusy wabiły grahlem motorów.

Pojechał wreszcie Bogdan wąskotorową do Dobrej, zastąpił do biura Ośrodka. Kazał mu napisać życiorys, przynieść opinię z ZMP.

Oni mogą być dobrymi opiekunami spółdzielni

Grapiński nie jest wyjątkiem w POM w Dobrej. Około pięćdziesięciu chłopów znalazło pracę przy pomowskich traktorach. Część po odbyciu trzymiesięcznej praktyki lub kursu otrzymała motory, inni pracują jeszcze jako pomocnicy. Ci młodzi traktorzyści to niewątpliwie podstawa, na której opiera się kierownictwo POM. Dobra w wykonaniu swych zadań w spółdzielniach produkcyjnych. Pożycie obowiązków, choć jak najlepszego wykonania zadania, to jest to najważniejsze, co uderza w rozumie w traktorzystami Państwowego Ośrodka Maszynowego w Dobrej Nowogardzkiej.

Jednak ci młodzi chłopcy pozostawieni samemu sobie w brzdękach i indywidualnych gromadach są narażeni na działania wroga. Niedawno temu zdarzył się taki wypadek. Traktorzystę, który w sprawach służbowych pojechał do Nowogardu, namówiono do napięcia się wódki. Wynik był taki, że wracając wieczorem do domu rozbił na szosie silnik. Komuś jednak zależało na tym, aby odciągnąć go od pracy, wyrządzić szkodę Państwu, a w rezultacie i chłopom ze spółdzielni.

POM jest potężnym orężem, jaki daje chłopom - spółdzielcom Państwo w ich walce o lepsze urodzaje, o budowę nowej wsi. O tym wiedzą kulacy, spekulanci, wrogowie spółdzielni. Dlatego też zależy im na tym, aby traktorzyści POM pracowali jak najgorzej, aby jak najwięcej było rozbitych, niezdolnych do pracy traktorów.

Pochwała za socjalistyczny stosunek do pracy

W korytarzu biura Przedsiębiorstwa Robot Portowych w Uście wiążące następujące ogłoszenie Rady Zakładowej i kierownictwa przedsiębiorstwa:

„Za socjalistyczny stosunek do pracy przy pilnych pracach przeładunkowych w porcie, udzielamy pochwały i uznanie robotnikom brygady ob. Kłusowskiego, za zaledwie statku „Penny”, robotnikom brygady ob. Ciepłowski, za zaledwie statku „Dagny”, oraz brygadzie obywatela Rapkiewicza za rozładowanie w ciągu 20 godzin 12 wagonów soli potasowej.

Robotnicy tych brygad swoją pracą wykonywali częstokroć w godzinach nadliczbowych. Dzięki ich socjalistycznemu stosunkowi do pracy, dzięki ich rzetelnej i ofiarnej pracy państwo nasze uniknęło strat, które mogłyby ponieść na skutek przestoju wagonów i statków morskich. m. o.

Aż dziwno, że to wszystko tak łatwo poszło. Nie minął jeszcze tydzień, a Grapiński w nowym kombinacie przyjechał do brygady traktorowej pracującej w spółdzielni produkcyjnej w Tuczach.

Minęło już prawie trzy miesiące od chwili, kiedy Grapiński z gromady Mokre rozpoczął pracę w POM. Jeszcze jest pomocnikiem, może za kilkanaście dni pojeździe na egzamin weryfikacyjny, otrzyma na własną odpowiedzialność motor, będzie już samodzielnym traktorzystą. Przez trzy miesiące nauczył się wiele. Motor Ursusa, czy Zetora nie przedstawia już dla niego tajemnic. Mieszkają w Tuczach, spółdzielcy dobrze starają się o nich, dają dobre wyżywienie i mieszkania.

—Przewodniczący powiedział, że dobrze uprawiliśmy im ziemię — mówi dumnie Grapiński — za kilka dni już zakończymy siewy. Dziennie zasiewamy po 13, 15 ha.

Po drodze wlece się wóz, na reszcie przywieźli zboże.

organizowaniu pracy, w demaskowaniu i zwalczaniu wrogów spółdzielni.

Młodzi traktorzyści pomogą partii w wykonaniu wielkich zadań

W takiej sytuacji konieczna jest zmiana stylu pracy organizacji partyjnej. Trzeba wzmocnić pracę uświadamiającą w brygadach, obecnie, w okresie jesiennym jest już możliwe zorganizowanie szkolenia ideologicznego. Trzeba dbać o to, by do brygad docierała prasa, rozmawiać z traktorzystami na aktualne tematy polityczne. Traktorzyści powinni w większym niż dotychczas stopniu powiązać się z młodzieżą ze spółdzielni produkcyjnych, pomagać jej w organizowaniu pracy w spółdzielniach, w wykrywaniu i zwalczaniu wroga. Współpraca młodzieży pomowskiej z młodzieżą ze spółdzielni przyczyni się do wzrostu uświadomienia wśród młodych budowniczych kolektywnej gospodarki, będzie bodźcem do lepszych osiągnięć produkcyjnych.

Najbardziej uświadomionym, wyróżniającym się w pracy traktorystom należy umożliwić wstąpienie w szeregi członków partii. Tym samym powiększy się i wzmocni aktywność polityczną w spółdzielniach produkcyjnych.

Do POM przychodzą synowie biednych chłopów i robotników rolnych, dla których do step do techniki był przez długie lata zamknięty. Nie brak im entuzjazmu i zapału do pracy. Trzeba jednak ich życiem odpowiednio pokierować, trzeba z nich uczynić bojowników o sprawę spółdzielczości na naszej wsi.

St. Paw.

Duchowieństwo katolickie domaga się ustanowienia stałej administracji kościelnej na ziemiach zachodnich

Nieustannie napływają z całego kraju, a szczególnie z zachodnich województw Polski głosy duchowieństwa katolickiego, które domaga się zlikwidowania stanu tymczasowości w administracji kościelnej na ziemiach zachodnich.

W Bydgoszczy odbyła się konferencja sekcji księży przy Zw. Boj. o Wolność i Demokrację z udziałem kilkudziesięciu duchownych z terenu woj. Bydgoskiego. Po ożywionej dyskusji uczestnicy konferencji uchwalili rezolucję stwierdzającą m. inn.:

„My, księża woj. bydgoskiego oświadczamy, że pismo Rządu Polskiego w sprawie utworzenia stałych ordynariatów na ziemiach zachodnich, jest zgodne z naszym interesem narodowym, a potrzebami religijnymi i dlatego popieramy je w całej rozciągłości. Uważamy za swój obowiązek zakomunikować o głosach naszych parafian, którzy stwierdzają, że utrzymywanie — mimo zobowiązań zawartych w porozumieniu — stanu prowizorium administracji kościelnej na ziemiach zachodnich jest naruszeniem umowy i jest niezgodne z interesem Państwa i Kościoła.

Stan tymczasowości stanowi bolesny ciężar, który rani wszystkich wiernych, a leży wyłącznie w interesie wrogów Polski — imperialistów i podległych im wojskowych i stanowi poważną przeszkodę dla odwetowej propagandy, odradzającego się hitlerizmu w Niemczech zachodnich.

Jesteśmy głęboko przekonani, że próby nasze i żądania wiernych zostaną pozytywnie sfinalizowane dla dobra narodu polskiego, Kościoła katolickiego i powszechnego pokoju”.

Do rezolucji administratora diecezji ks. infużata Wronki w

Gdańsku udała się specjalna delegacja, złożona z księży katolickich i świeckich działaczy katolickich w celu złożenia pisma w sprawie uregulowania administracji kościelnej na ziemiach zachodnich.

Wielu księży, którzy na skutek złego stanu zdrowia, bądź z powodu innych przeszkód nie mogli wziąć osobiste udziału w delegacji, przesłali do jej kierownictwa pisma odrębne, wyrażające swą całkowitą solidarność z tą inicjatywą.

M. inn. ks. proboszcz Baumgart z Tczewa pisze: „Przyłączam się do tych wszystkich, którzy solidaryzują się ze stanowiskiem naszego Rządu ludowego i domagają się ustanowienia stałej administracji w diecezjach ziem odzyskanych. Administrację tę muszą sprawować księża polscy. Nie byłoby bowiem rzeczą słuszną, by księża spoza granic Polski mieli wpływ na administrację placówek kościelnych na terenie naszego kraju”.

„Moim i każdego Polaka gorącym pragnieniem jest, aby stabilizacja życia w naszym kraju objęła również i sprawy administracji kościelnej na ziemiach zachodnich — stwierdza ks. Ambroży Dykier, proboszcz parafii św. Wojciecha w Sopocie. — Wierzę, że nasza próba o wprowadzenie stałych ordynariatów i stałych proboszczów, poparta przez Episkopat polski, będzie przez Ojca św. wysłuchana. Domagają się tego bowiem wszyscy Polacy — katolicy”.

Ks. proboszcz Rućkiński z Rużycy komunikuje: „Zupełnie zgadzam się z inicjatywą księży w sprawie zwrócenia się do ks. administratora z prośbą o unormowanie stosunków w administracji kościelnej na ziemiach zachodnich. Zapewniam

W walce o przyszłość ludzkości zwycięży pokój

SZCZECIŃSCY PLASTYCY WZYWAJĄ MALARZY MARSYLSKICH do czynnej akcji w obronie pokoju

W związku z wymianą listów między przewodniczącymi francuskiego i polskiego Komitetu Obróńców Pokoju b. m. YVES FARGE i prof. JANEM DEMBOWSKIM, w przeddzień II Światowego Kongresu Obróńców Pokoju, wysłali szczecińscy plastycy list do swych francuskich kolegów zamieszkałych w Marsylii.

List ten zamieszczamy poniżej.

Drodzy koledzy!

W chwili, gdy przybierają na sile wojenne plany imperialistów amerykańskich, gdy wbrew woli narodu niemieckiego imperialiści przeprowadzają remilitaryzację zachodnich Niemiec i zamierzają przekształcić w bazę wypadową do nowej agresji przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej, gdy zbrojne oddziały państw kapitalistycznych niszczą Koreę, mordują dzieci, kobiety i starców, prześcigając w swych okrucieństwach zbrodnie popełnione na ludzkość przez Hitlera, gdy imperializm, nie mogąc rozwiązać sprzeczności zagrażających jego istnieniu, usiłuje znaleźć rozwiązanie w wywołaniu nowej wojny, — wysłaliśmy do Was ten list.

Drodzy koledzy!

Jesteśmy pewni, że Wy w Marsylii, jak my w Szczecinie, pracujecie gorąco, by groźbą nowej wojny światowej zawisła nad ludzkością zmilka na zawsze, by szczęście i dobrobyt stały się udziałem wszystkich ludzi na świecie.

My, polscy artyści — plastycy w Szczecinie, razem z całym narodem polskim zdajemy

my sobie sprawę z tego, że przyczynić się do zniweczenia planów anglo-amerykańskich imperialistów wywołania trzeciej wojny światowej i do utrwalenia pokoju na całym świecie, możemy tylko w stanowczej, wytrwałej walce o pokój.

Walczymy o pokój polską robotniczą i chłopiącką, zwiędzoną wyjątkowością pracy, walczymy i my artyści — malarze, wyrażając w sztuce naszą wspaniałą rzeczywistość, nasze dążenia pokojowe — metodą realizmu socjalistycznego, która jedyną wyraża w pełni twórcze dążenia ludzkości.

Naszej walce w obronie pokoju przyświeca świadomość, że z nami jest potężny Związek Radziecki, kraje demokracji ludowej i wreszcie miliony we masy uczciwych ludzi w krajach kapitalistycznych.

Drodzy Koledzy!

Naszym wspólnym zadaniem w obronie wielowiekowego dorobku kultury ludzkiej jest wzmocnić podjętą walkę przeciw wladze śmierci, narzuconej przez imperialistów anglo-amerykańskich i ich slugusów

spokojnym i uczciwym ludziom na świecie.

Nas, obrońców pokoju, jest miliard — gotowych wszystkich środkami broni kultury na rodów i prawa do życia każdego człowieka na świecie.

Wiemy i jesteśmy pewni, że pokój zwycięży, bo potężne są nasze siły i wielki jest nasz cel.

Wzywamy Was koledzy artyści — malarze w Marsylii do włączenia się w szeregi walczącej w obronie pokoju bohater skiego narodu francuskiego.

Niech wspaniałe tradycje wolnościowe Waszego Wielkiego Narodu zapładniają Waszą twórczość w tej wspaniałej walce.

Wierzmy, że w rozgorzałej obecnie na świecie walce o przyszłość ludzkości — zwycięży pokój.

M. Wilczkiewicz, P. Balakirew, M. Apelbaum, T. Kluziewicz, H. Boehlke, B. Franowski, H. Karniej, J. Powicki, Z. Kulm, A. Pohorecki, F. Clechowski, M. Tomaszewski, St. Jeziorański, E. Messer.

Związek Radziecki przywrócił mi godność człowieka i ojczyznę

W dniach Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej znalazłem się w Rosji.

Na moich oczach rodziło się pierwsze na świecie państwo robotników i chłopów.

Tam zrozumiałam, że po raz pierwszy losy ludzi pracy znalazły się w ich własnych rękach.

Wszystkie uczucia i siły oddałem utrwaleniu i umocnieniu tej władzy.

Gdy białogwardziści usiłovali zdławić młode państwo radzieckie, zgłosiłem się do armii i walczyłem przeciwko uzbrojonym przez kapitalistów najemnikom Wrangla w 15 Suwalskiej Dywizji.

Przed rewolucją jeszcze w Polsce byłem służącym i przeżyłem niejedno upokorzenie.

Związek Radziecki przywrócił mi godność człowieka. Po raz pierwszy praca stała się dla mnie radością i honorem, a nie przekleństwem jak dawniej.

Syn mój w czasie drugiej wojny światowej zginął pod Stalingradem w obronie kraju socjalistycznego. Ból matki łączy się w moim sercu z dumą człowieka, który wie, że Stalingrad to symbol zwycięstwa sił postępu nad barbarzyństwem.

Ludzie radzieccy zwycięstwem swym przynieśli wolność wiecej narodom i zwrócili nam ojczyznę, która nigdy przedtem nie była naszą prawdziwą ojczyzną.

U podstaw mojej miłości i przywiązania do Związku Radzieckiego leży nie tylko 30 lat życia spędzonych przede mną wśród wspaniałych, budujących socjalizm narodów.

My robotnicy, widzimy w Kraju Rad wyraz naszych dążeń. Widzimy w nim państwo, które jest prawdziwą ojczyzną dla wszystkich ludzi pracy, bez

względu na to, jakim językiem mówią.

Nie mogłabym kochać na prawdę szczerze Polski Ludowej, gdybym nie żyła najgłębszą czcią i miłością do Wielkiego Związku Radzieckiego, który pomaga nam budować socjalizm.

Bronisława Jurkowska robotnica SZPO

Czasopisma radzieckie



Zaprenumerować można na rok 1951 u każdego przewodniczącego zakładowego Kola TPPR, lub bezpośrednio w rozdzielniach PPK „RUCH”.

Ponadto wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie Urzędy i Agencje Pocztowe w kraju, Kluby Międzynarodowej Prasy i Książki i księgarnie „Domu Książki”.

Ukazał się 45 numer tygodnika „Nowe Czasy” Treść:

- 1) Pod zwycięskim sztandarem komunizmu.
- 2) Związek Radziecki — chodzący pokój.
- 3) M. ILJIN — Era rozumu.
- 4) Wielkie Zgromadzenie ludu dobrej woli.
- 5) L. LEWIN — fałszywy dzwon.
- 6) Na widowni międzynarodowej.
- 7) ALEKSANDER BEK — Szeregowiec wielkiej armii.
- 8) Ludzie krajów demokracji ludowej: Ferenc Karjuthy

laureat nagrody Kossutha.

9) W. Rubin — Notatki angielskiego pisarza o Związku Radzieckim.

10) Kronika wydarzeń międzynarodowych.

Dodatek: O usunięciu groźby nowej wojny i utrwaleniu pokoju i bezpieczeństwa narodów. — Przemówienie tow. A. Wyszyńskiego na posiedzeniu Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego ONZ 23 października 50 r.

Wielki wiec młodzieżowy w Koszalinie z okazji II Światowego Kongresu Pokoju

W walce o utrwalenie pokoju solidaryzujemy się z młodzieżą całego świata

Z inicjatywy Zarządu Wojewódzkiego Związku Młodzieży Polskiej odbył się w sali przy ul. Morskiej w Koszalinie wielki wiec, poświęcony II Światowemu Kongresowi Pokoju. W wiecu wzięli udział: przedstawiciele partii, uczestnicy sztafet młodzieżowych, delegaci organizacji masowych, Wojska Polskiego oraz miejscowe społeczeństwo. Wiec zajął przewodniczący ZW ZMP MIZEK, który zapoznał zebranych ze znaczeniem II Światowego Kongresu Pokoju. Przemówienie okolicznościowe wygłosiła przewodnicząca ZMP TREPÓWNA.

— W dniu 13 listopada — powiedziała m. in. — odbędzie się w Sheffield II Światowy Kongres Pokoju.

Młodzież całego świata przygotowuje się uroczysto do Kongresu Pokoju, zbierając podpisy pod Apelem Sztokholmskim i podejmując zobowiązania produkcyjne.

Młodzież naszego województwa zorganizowała sztafety pokoju, a wartość podjętych przez młodych robotników zobowiązań wynosi 1,5 miliona złotych. Wszystkie nasze siły — powiedziała na zakończenie Trepówna — oddamy sprawie budowy fundamentów socjalizmu w naszym kraju. W walce o utrwalenie pokoju solidaryzujemy się z młodzieżą całego świata. Domagamy się szaka za broń atomową, redukcję zbrojeń i wycofania wojsk imperialistycznych z Korei, żąda my zaprzestania remilitaryzacji Niemiec zachodnich. Będziemy się uczyć i pracować, opierając się na osiągnięciach młodzieży komunistycznej. Młodzież województwa koszalińskiego zapewniła, że dalszą nauką i pracą przyczyni się do szybkiego zbudowania podstaw socjalizmu w naszym kraju.

Na zakończenie został odczytany list młodzieży wojewódz-

kiego do przyjeźdźców z okazji II Światowego Kongresu Pokoju, po czym uczestnicy sztafet złożyli meldunki o podjętych zobowiązaniach. Przemówienie zostało przyjęte przez zebranych entuzjastycznie oklaskami i okrzykami na cześć Związku Radzieckiego, Generalissimo Stalina, tow. Bieruta i marsz. Rokos-

zowskiego. W uchwalonej rezolucji młodzież biorąca udział w wiecu przesłała do przyjeźdźców z okazji II Światowego Kongresu Pokoju pozdrowienia i życzenia owocnych obrad.

Jak koło TPPR przy Państwowym Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącym w Koszalinie pracuje nad pogłębianiem przyjaźni polsko-radzieckiej

Rozpoczął się Miesiąc Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Masy pracujące województwa koszalińskiego manifestują swoje gorące uczucia przyjaźni i miłości do Związku Radzieckiego — kraju socjalizmu, który zdążył do ustroju komunistycznego.

Uczniowie Państwowego Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego w Koszalinie, zrzeszeni w szeregach jednego z najliczniejszych kół TPPR na terenie miasta, przystąpili energicznie do krzewienia przyjaźni polsko-radzieckiej w swojej szkole.

Koło TPPR przy gimnazjum wydało foto-gazetkę, popularyzującą prace i życie ludzi radzieckich, ich osiągnięcia kulturalne i naukowe. Cennym osiągnięciem koła TPPR przy gimnazjum jest otwarcie kącika TPPR w świetlicy szkolnej oraz zorganizowanie prenumeraty czasopism radzieckich. Czasopisma te znajdują się w świetlicy szkolnej i cieszą się wielką popytnością wśród młodzieży. Ponadto wszyscy członkowie koła prenumerują czasopisma indywidualne. Z wielkim zainteresowaniem uczniowie czytają również książki radzieckie, znajdujące się w szkolnej bibliotece.

Zarząd koła wraz z jego opiekunką, prof. Żądło, pragnie,

by tegoroczny Miesiąc Przyjaźni Polsko-Radzieckiej był odzwierciedleniem uczuć uczącej się młodzieży do Związku Radzieckiego, toteż aktyw koła z wielką starannością przygotowuje się do organizowania imprez artystycznych w ciągu miesiąca przyjaźni. Największą z imprez organizowanych przez koło będzie wieczorek świetlicowy, na którym oprócz referatu o życiu w Związku Radzieckim, zostanie wystawiona bogata część artystyczna, na którą złożą się deklamacje, pieśni oraz muzyka radziecka. Utwory kompozytorów rosyjskich wykonają utalentowani pianisci — uczniowie szkoły — Pietruszka i Fydyk.

Przy Gimnazjum i Liceum w Koszalinie koło TPPR zorganizowało ekipę łączności miasta ze wsią, która dała szereg imprez artystycznych związanych z pracą ludzi radzieckich dla małej i średniorolnych chłopów w gromadach powiatu koszalińskiego. Ostatnio zespół artystyczny koła wystąpił w

gminie Gozd, gdzie był gorąco oklaskiwany przez miejscową publiczność. Koło TPPR przy Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącym opiekuje się również grobami żołnierzy radzieckich poległych na ziemi koszalińskiej w czasie ostatniej wojny.

Koło TPPR przy Gimn. i Lic. w Koszalinie liczy obecnie ogółem 103 członków i skupia w swych szeregach ok. 70 proc. młodzieży szkolnej uczącej się w tym zakładzie. Aby jeszcze bardziej uaktywnić swą pracę w popularyzowaniu osiągnięć i doświadczeń ludzi radzieckich, oraz aby jeszcze bardziej zmanifestować swe uczucie przyjaźni i miłości do Związku Radzieckiego, koło to postanowiło w Miesiącu Pogłębiania Przyjaźni, jeszcze bardziej uaktywnić swą pracę i do aktywności przystąpić w krzewieniu przyjaźni polsko-radzieckiej włączając wszystkich uczniów swej szkoły.

(Kpr)



Absolwent Szkoły Przemysłowej Przemysłowego na kopalni Rozbark. Na zdi.: wierceń otworów strażniczych na filarze. Wierca: Teodor Szwed, przewodnik pracy (148 procent normy) i rębacz Wójcik, syn malorolnego chłopca spod Warszawy.

Moje oszczędności złożone w PKO przyczynią się do szybszej realizacji zadań Planu Sześcioletniego

ZMPowiec EDWARD SYCIĄK jest jednym z najlepszych uczniów w Powszechnej Szkole Wieczorowej dla Pracujących w Koszalinie. Ponadto pracuje on jako goniec w przedsiębiorstwie WRN.

Edwarda Syciaka spotykamy w Urzędzie Pocztowym, bezpośrednio po złożeniu 100 zł, na

książeczkę oszczędnościową PKO. Złożył ją jeszcze w lutym br. Od tego czasu systematycznie składa po 1,5 tys. zł miesięcznie.

— Przed 30 października — mówi Syciak — na swej książeczce miałem 15 tys. zł. W okresie reformy walutowej ludzie pracy, którzy ulokowali oszczędności w PKO nie stracili na wymianie.

Podobnie jak reformę waluty, z radością powitałem uchwałę Rady Ministrów w sprawie Powszechnej Kasy Oszczędności. Uchwała ta jest przejawem troski rządu ludowego o dobro ludzi pracy.

Moimi 550 zł, które dotychczas złożyłem w PKO, skarbu państwa może odpowiednio dysponować i przeznaczać je na inwestycje. Jeżeli ulokuję w PKO swoje oszczędności setki tysięcy ludzi pracy, to z tych małych sum złoży się potężny kapitał. Pieniądze nasze złożone w PKO pozwolą państwu na przeprowadzenie nowych inwestycji fabrycznych, domów mieszkalnych dla robotników i chłopów, na budowę szkół, szpitali i przedszkoli.

Edwarda Syciaka spotykamy w Urzędzie Pocztowym, bezpośrednio po złożeniu 100 zł, na książeczkę oszczędnościową PKO. Złożył ją jeszcze w lutym br. Od tego czasu systematycznie składa po 1,5 tys. zł miesięcznie. W okresie reformy walutowej ludzie pracy, którzy ulokowali oszczędności w PKO nie stracili na wymianie. Podobnie jak reformę waluty, z radością powitałem uchwałę Rady Ministrów w sprawie Powszechnej Kasy Oszczędności. Uchwała ta jest przejawem troski rządu ludowego o dobro ludzi pracy. Moimi 550 zł, które dotychczas złożyłem w PKO, skarbu państwa może odpowiednio dysponować i przeznaczać je na inwestycje. Jeżeli ulokuję w PKO swoje oszczędności setki tysięcy ludzi pracy, to z tych małych sum złoży się potężny kapitał. Pieniądze nasze złożone w PKO pozwolą państwu na przeprowadzenie nowych inwestycji fabrycznych, domów mieszkalnych dla robotników i chłopów, na budowę szkół, szpitali i przedszkoli.

Będziemy oszczędzać bo mamy pełne zaufanie do złotego

Książeczki PKO są najdogodniejszą formą oszczędzania i dlatego ja i moi koledzy z zadowolaniem powitaliśmy ustawę Rady Ministrów, która jest wyrazem troski Rządu Ludowego o ludzi pracy. Dzięki temu, że uchwała Rady Ministrów podniosła oprocentowanie z 1 do 3 proc. lokowanie kwot piętniętych w PKO staje się dla nas bardzo korzystne. Ja już od dawna umieszczam część swoich zarobków na książeczce PKO. W czasie reformy wkłady moje zostały wymienione na nową walutę w stosunku 100

do 3 zł. Obecnie, dzięki reformie jeszcze bardziej zwiększyło się nasze zaufanie do złotego, którego wartość równa się rublowi — najniższej walucie świata.

Henryk Jus
technik budowlany SPB

Rozgrywki o mistrzostwo

W nowoutwartym „Domu Sportowców” w Ustce rozpoczęły się ostatnie rozgrywki tenisa stołowego o mistrzostwo miasta. Udział w mistrzostwach wzięło dotychczas 40 osób. Lista ogłoszeń nie została jeszcze zamknięta tak, że chętni mogą jeszcze brać udział w mistrzostwach. Rozgrywki odbywają się codziennie w godzinach wieczornych.

OBWIESZCZENIE

Podaje się do wiadomości osobom zainteresowanym województwa koszalińskiego, iż poczynając od dnia 1 listopada br. Konsulat ZSRR w Szczecinie przyjmuje interesantów w poniedziałki, środy i piątki od godz. 9 do 13.



Kino „POLONIA” — ul. Granwalda 14. Historia jednego wynalazku. Pocz. seansów o godz. 16; 18; 20. W niedziele i święta o godz. 14; 16; 18; 20.

MUZEUW w Koszalinie — ul. Armii Czerwonej 53, otwarte codziennie w godz. 12—17, w niedziele i święta — 12—20.

Ważniejsze telefony
Milejca Obywatelska 437.
Str. Połarna 333.
Pogotowie ratunkowe 500.

Szczecińskie Zakłady Graficzne, X-I-121794

W całym kraju odbywają się imprezy z okazji Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

W mieście i powiecie stupekim odbywają się w zakładach pracy staraniem kół TPPR masowe i

zebrania. Prócz tego w Stupsku rozpoczął się wielki festiwal filmów radzieckich na ekranie kina „Polonia”, które będzie wyświetlać co drugi dzień nowy film. A więc soba omy film: Upadek Berlina I-sza i II-ga część — Wesoly Jarmark — Bitwa Stalingradzka II-ga część — Młodość świata — W płaskach Środkowej Azji — Trzewiczki — Spisek bankrutów — Opowieść leśna — Śmiały ludzie! — Pancernik Potiomkin — Historia jednego wynalazku — Świnarka i pastuch — Antoni Iwanowicz gniewa się oraz dwa programy składane kolorowy i czarny. Tak bogaty dobór filmów po-

średnim użyciem, co zabezpiecza je przed zamrożeniem. Ponadto przy wykańczaniu izb mieszkalnych załoga SPB korzysta stać będzie z tzw. kokosowników, dzięki którym remontowane mieszkania będą wciąż ogrzewane.

„Korzystanie z doświadczeń murarzy radzieckich, ułatwia naszą pracę. Dzięki ich stosowaniu nie potrzebujemy przerywać pracy w czasie zimowym, uzyskujemy dla naszego budownictwa o wiele więcej cennego czasu” — mówią robotnicy koszalińskiego SPB.

SZKOLENIE NOWYCH KADR

Dzięki inicjatywie podstawowej organizacji partyjnej i rady zakładowej wszyscy robotnicy SPB zostaną w nadchodzącym sezonie zimowym przeszkoleni zawodowo i ideologicznie. Podstawowa organizacja partyjna postanowiła wysłać robotników do Szczecina na dwutygodniowe kursy praktyczne, dzieląc ich na grupy w zależności od zawodu. I tak: tynkarze, którzy przystąpią do pracy po zakończeniu prac murowanych zostali już wysłani na kurs. Następnie po ukończeniu swych robót pojadą szklarze, a potem cieśle, dekarze i inni. W ten sposób wszyscy robotnicy, rekrutujący się przeważnie z zwerbowanych ze wsi chłopów, otrzymają fachowe przeszkolenie, co jeszcze bardziej przyspieszy tempo pracy przed siebie. Jeszcze bardziej przyczyni się do wykonania planów produkcyjnych.

L. FIGAS

Będziemy budowali w ziemi

Korzystając z wzorów radzieckich załoga koszalińskiego SPB wzmaga tempo socjalistycznego budownictwa

Większość robót remontowo-budowlanych na terenie Koszalina prowadzi Spółeczne Przedsiębiorstwo Budowlane. Przedsiębiorstwo to wybiło się we współzawodnictwie na czoło wszystkich zespołów budowlanych w województwie koszalińskim, zaś w skali ogólnokrajowej zajmuje szóstą miejsce III miejsce. Każdy robotnik koszaliński załogi SPB wykonuje przeciętnie 200 proc. normy. Wysokie przekraczanie normy pracy przez robotników SPB, to wynik dobrej współpracy kierownictwa, rady zakładowej i podstawowej organizacji partyjnej, które potrafiły zorganizować pracę robotników, wzajemnie ich z pomocą i pomocą oraz wskazać im na konieczność stosowania w swej pracy doświadczeń przodających pracowników budowlanych Związku Radzieckiego.

we mieszkania dla robotników koszalińskich oraz odbudujemy jeden duży gmach administracyjny.

— „Jestem murarzem już od kilkunastu lat — mówi Jan Kowalczykiewicz, awansowany z murarza na kierownika robót — i zdaję sobie sprawę z różnic między systemem budowania przed wojną, a systemem stosowanym obecnie. Przed wojną z końcem października przerywano wszelkie prace budowlane, a my murarze czekaliśmy bezczynnie do wiosny.

Dziś nasze socjalistyczne tempo budownictwa wymaga wykorzystania do pracy każdej godziny, każdej pory roku. Musimy budować tysiące nowych fabryk, domów, szkół i w ziemi. Przy robotach zimowych korzystamy z doświadczeń radzieckich.

WZORY RADZIECKIE STOSOWANE W KAŻDEJ DZIEDZINIE BUDOWNICTWA

Przy pracach zimowych w budownictwie, robotnicy SPB użyli do tynkowania tzw. maszyn narzutowych. Maszyny te, sprowadzone ze Związku Radzieckiego ułatwiają ogromnie pracę i dają duże oszczędności w materiale. Także system trójkrowy przy tynkowaniu ścian, wprowadzony ostatnio przez robotników, to cenny wynik zapoznania się z doświadczeniami murarzy radzieckich. Zamiatanie zwykłego wapna gazowanego, robotnicy SPB używają będą wapna hydratyzowanego (sproszkowanego), które rozrabia się dopiero przed bez-

KORZYSTAJĄC Z DOŚWIADCZEŃ RADZIECKICH BĘDIEMY BUDOWALI W ZIEMI

— „Wzorując się na doświadczeniach murarzy radzieckich — mówi Jan Grabowski, robotnik SPB — postanowiliśmy nie przerywać pracy w nadchodzącym sezonie zimowym. Wiemy, że teraz nie wolno pracować tak jak przed wojną, nie wolno czekać bezczynnie przez całą zimę i tracić drogi cenny czas. Już teraz, na naszych budkach wykańczamy wszystkie prace zewnętrzne, aby w ciągu zimy móc przystąpić do prac wewnętrznych jak: tynkowanie, szałki, podłogi, futryny do drzwi i okien itp. W bieżącym sezonie zimowym wyremontujemy 63 kilkopoko-

Wylączając u siebie grzejnik między godz. 16 a 22 bierzesz udział w realizacji Planu Sześcioletniego!

RADZIECKIE PISMA

literacko - społeczne i artystyczne

Na wystawach „Domu Książki”, w kioskach „Ruchu” przyciągają wzrok barwnymi okładkami radzieckie magazyny i czasopisma, miesięczniki, wydające jak grube tomy książek, bogato ilustrowane tygodniki. Czytelnik polski niejednokrotnie oszołomiony bogactwem tytułów o różnorodną, rozległą tematyką periodyków staje bezradny, nie wie co kupić, co zaprenumerować, gdzie znaleźć artykuły najbardziej go interesujące.

Katalog dzienników i czasopism ZSRR, który można u nas nabyć, pomaga w pewnym stopniu ale i w nim wśród ponad 220 tytułów nie zawsze można od razu zorientować się, gdzie można znaleźć to czego się szuka i pragnie.

Wobec tego wejźmy do czytelnika, poświęćmy trochę czasu, aby przejrzeć kilkanaście periodyków, tym razem z zakresu społeczno-literackiego i artystycznego. Zobaczymy co będzie najodpowiedniejsze dla nas, dla naszej świetlicy czy czytelnika kładowej.

Trybuna radzieckich ludzi pióra

W pierwszej gablotce leżą obok siebie cztery okazałe tomy miesięczników — „NO-WYJ MIR”, „ZWIEZDA”, „ZNAMIA”, „OKTIABR”. Są to czasopisma wydawane przez związek radzieckich pisarzy, które w życiu artystyczno-naukowym ZSRR zajmują bardzo poważną pozycję. Trzy z nich wychodzą w Moskwie, „Zwiedza” — w Leningradzie. Grupują wokół siebie najbardziej utalentowanych radzieckich pisarzy, publicystów i krytyków, którzy drukują w nich utwory literackie, rozprawy krytyczne itd. Znajdziemy tu w odcinkach powieści, które jeszcze w całości nie zostały wydane, poematy i wiersze, zarówno znanych już autorów takich jak Trifonow, czy Gribaczow, jak i młodych debiutantów, którzy na łamach pism literackich po raz pierwszy drukują swe prace.

Czasopisma te stanowią prawdziwą trybunę radzieckich ludzi pióra, na ich łamach toczy się dyskusja wokół podstawowych zagadnień literatury, tu ukazują się nowe talenty, tu biorą głos wybitni krytycy.

Radzieckie czasopisma społeczno-literackie zamieszczają również artykuły polityczne oraz naukowe. „Nowyj Mir” na przykład posiada stałe rubryki — sprawy międzynarodowe, zagadnienia wojenne, że walczy zdecydowanie z zacofaniem, chwali dobro, gani dowieczność.

„Krokodil” i „Ogonok” zyskały sobie popularność w Polsce

Choć mamy już okazałą listę czasopism, które zdecydowanie kupić dla siebie osobie nie udało się, jednak nie możemy jeszcze jej zamknąć — trzeba wziąć koniecznie artystycznie wydany dwumiesięcznik „ISKUSSTWO” (Sztuka), dla miłośników filmu „ISKUSSTWO KINO” (obszernie i wszechstronnie omawiający wydarzenia filmu), no i naturalnie „KROKODIL” i „OGO-NOK”. „Krokodil” zyskał sobie już u czytelników polskich wielką popularność dzięki temu, że umie biecem ostrą satyrę bezlitośnie chlubić podzi-

gaczą wojennych, że walczy zdecydowanie z zacofaniem, chwali dobro, gani dowieczność. „Ile egzemplarzy „Ogonka” bierzecie obywateli?” — pyta ekspedientka notując zamówienie. Nasz towarzysz waha się a potem mówi — „Wiecie co, tego dziś nie zapisuję — trzeba będzie najpierw zapytać kolegów, sądzę, że większość z nich będzie chciała zaprenumerować to bardzo ciekawe, piękne i dla wszystkich dostępne nawet słabo znających język rosyjski pismo”. (jk)

Daleko od siebie pracują Anatol Biesiedin z leningradzkiej fabryki im. Kirowa, młoda robotnica Worobnikowa z nowosybirskich zakładów „Burawaja Technika” i Halina Rakowa ze stalingradzkiej cegielni. Daleko — w odległych fabrykach, nie znając się wzajemnie, tysiące radzieckich chłopów i dziewcząt pracuje wspólnie dla jednego celu — wykonają przedterminowo maszyny dla budowy gigantycznych elektrowni stalinowskich — wielkich budów komunizmu.

Za grubymi murami tulońskiej twierdzy uwięziono Henri Martin — młodego marynarza walczącego o pokój, walczącego przeciwko wojnie w Wietnamie. Młodzież francuska protestuje licznymi manifestacjami przeciwko uwięzieniu Henri, manifestuje przeciwko „brudnej wojnie” w Wietnamie. Murzy twierdzy nie zerwały więzi młodego, bohaterskiego Francuza z młodzieżą jego kraju.

Wiele tysięcy kilometrów dzieli młodego Anglika — Jimmy Mac Culloch od młodego uczestnika jednego z koreańskich oddziałów partyzanckich — Li Duk-koo. Z bronią w ręku aż do chwili swej bohaterskiej śmierci walczył Li Duk-koo przeciwko amerykańskiej agresji, Jimmy Mac Culloch de-



Sztafety ZMP przyniosły meldunki dla polskiej delegacji na II Światowy Kongres Obronców Pokoju. Na zdjęciu: harcerze ze szkoły podstawowej nr 97 przy ul. Raszyńskiej w Warszawie składają meldunek podczas dzielnicowego Wiecu Pokoju na Ochocie w Warszawie.

GŁOS sportu

DRUGI ETAP turnieju piłki ręcznej

Dla uczczenia 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej i Międzica Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, OZKSS w Szczecinie zorganizował turniej siatkówki i koszykówki, w którym biorą udział kolarze sportowe i zrzeczenia sportowe Szczecina.

W sobotę i niedzielę w drugim etapie rozgrywek spotkają się następujące drużyny:

Sobota 11 bm. o godz. 18. Siatkówka kobiet: Ogniwo — Budowlani.

Siatkówka mężczyzn: Gwardia II — AZS II, Energetyka — Włókniarz, DOSZ II — Gwardia I.

Koszykówka gods. 18: Budowlani—DOSZ, Wydział Oświaty — AZS.

Niedziela, 12 bm. godz. 10. Siatkówka kobiet: Związkowiec — Spójnia AZS — Wydział Oświaty. Siatkówka męska: Związkowiec — AZS I, Stal I — Ogniwo. Koszykówka: Ogniwo — Związkowiec, Gwardia — Spójnia.

UWAGA motocykliści!

12 listopada br. o godz. 11 przy ul. 5-go Lipca 14, w świetlicy PKS odbędzie się zebranie sekcji motorowej ZS Związkowiec. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Lekkoatleci szczecińscy rozpoczynają zimową zaprawę

Zimowe treningi lekkoatletyczne trenera Hellasa i instr. Tomaszewskiego.

Treningi prowadzone będą dla zrzeczeń sportowych AZS, Budowlanych, Spójni i Włókniarza.

Ze sportu w Czechosłowacji

W międzypaństwowym meczu szermierczym Węgry odniosły zwycięstwo nad Czechosłowacją 4:0, przewyższając gospodarzy o klasę.

W rozgrywkach piłkarskich o mistrzostwo Czechosłowacji uzyskano w niedzielę następujące wyniki:

Sparta — OD Praga 6:1 (4:0), ATK — Teplice 2:3 (2:3, Trnawa — Skoda Pilno 1:1 (0:1), Bratislava — Prešov — 1:0 (2:0).

Na czele rozgrywek znajduje się nadal Bratislava, mając 31 pkt. i stosunek bramek 53:25 przed Bohemians — 31 pkt., st. br. 47:30 i Witkovicami — 29 pkt. i st. br. 47:36. Sztafeta pokoju i przyjaźni, która przekazała pozdrowienia od narodu czechosłowackiego dla narodu radzieckiego, przybędzie na granicę ZSRR w poniedziałek. Na ostatnim odcinku sztafety pobiegną najlepsi sportowcy czechosłowacy: Zatopek, Felix, Brzak, Kudrna i Torma.

Skład pięściarzy na mecz z Węgrami

Na zebraniu zarządu PZB w środę ustalony został skład pięściarskiej reprezentacji Polski na mecz z Węgrami, który odbędzie się 12 bm. w Budapeszcie. W spotkaniu tym barwy Polski reprezentować mają (w kolejności wag): Kasperczak, Grzywocz, Antkiewicz, Kudziak, Chychla, Nowara, Szymura, Jaskóla. Jako rezerwowych wyznaczono Kolczyńskiego i Wieczorka.

Zawodnicy przyjadą do Warszawy w czwartek rano z Czerwina, w nocy zaś tego samego dnia mają wyjechać do Budapesztu.

Silni jednością walki o wielki cel święcimy V rocznicę ŚFMD

maskuje publicznie, wobec setek londyńczyków, zbrodniczy wojsk imperialistycznych w Korei... Daleko jest z Tulu do Stalingradu... Inne jest życie i formy walki młodzieży radzieckiej, wznoszącej własnymi rękami gmach komunistyczny jutro, inne jest życie młodych Francuzów, walczących bohatersko o niezawisłość Francji i pokój, inne — Kureńczyków, walczących z bronią w ręku z agresją zbrodniczego imperializmu.

WSPÓLNY CEL PRACY I WALKI — O LEPSZE JUTRO MŁODZIEŻY

Ale cel pracy i walki jest wspólny. Wszyscy oni walczą o trwały pokój, o niezawisłość narodową ludów, o lepsze jutro młodzieży. Hasło to wypisane jest na sztandarze Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej.

Pięć lat mija dziś od chwili, gdy w dniu 10 listopada 1945 r. zebrani w Londynie przedstawiciele 30 milionów młodzieży z 63 krajów postanowili zjednoczyć swe siły w jedną, potężną organizację, by całą siłą młodzieńczej woli i czynu nie dopuścić do okrucieństwa nowej wojny.

Pięć lat pracuje Światowa Federacja Młodzieży Demokratycznej nad realizacją tych zadań. Międzynarodowe brygady młodzieżowe, zorganizowane przez ŚFMD usuwały ślady wojny w najbardziej zniszczonych przez najazd hitlerowski krajach. Wielu młodych ludzi z krajów kolonialnych i zależnych uzyskało dzięki pomocy ŚFMD możliwość kształcenia się. Lekarstwami i darami dopomagala młodzież wolnych krajów walczącym o wyzwolenie swej ojczyzny partyzantom Wietnamu, Grecji, Indochin. Własną, dodatkową pracą zdobywa młodzież fundusze na pomoc sanitarną dla walczącego ludu Korei...

Szeroki był udział młodzieży w akcji zbierania podpisy pod Apielem Sztokholmskim. Cała dorosła młodzież Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej podpisała apel o zakaz broni atomowej. Wśród aktywistów, zbierających podpisy, wyróżniło się wielu młodych robotników, uczniów i studentów. Młodzież francuska, włoska, zachodnio-niemiecka współzawodniczyła młodym sobie w akcji zbierania podpisów, wzywała — mimo represji policji — do podpisania apelu, tłumaczyła znaczenie tej formy walki. Teraz — przed II Kongresem Obronców Pokoju — młodzież wszystkich krajów bierze czynny udział w przygotowaniach do Kongresu.

Nasz konkurs pt. »CZY ZNASZ RADZIECKICH ARTYSTÓW FILMOWYCH«

Na prośbę czytelników przedłużamy termin nadsyłania odpowiedzi na konkurs do dnia 12 bm. Jednocześnie przypominamy, że uczestników konkursu obowiązuje podanie nazwisk i imion wszystkich artystów oraz określenie na podstawie zamieszczonych charakterystyk przynajmniej trzech filmów, w których brali oni udział.

Nagrody można oglądać w księgarni „Domu Książki” przy pl. Przyjaźni Polsko - Radzieckiej (dawny pl. Zwodni).

Brakujące numery „Głosu” z kuponami konkursowymi można otrzymać w Dziale Mieskim naszej Redakcji. Równocześnie zamieszczamy poniżej

Kupon zastępczy do fotosu Nr

Nazwisko i imię aktora

Charakterystyka 1 od góry. Film pt

2

3

4

5

Nazwisko i imię uczestnika konkursu

Adres

Zawód

Sukces gimnastyków radzieckich w Szwecji

Rozegrane w Sztokholmie między państwowe zawody gimnastyczne Szwecja — ZSRR zakończyły się podwójnym zwycięstwem reprezentacji Związku Radzieckiego: w konkurencji kobiet 463,3:443,8 pkt. i w konkurencji mężczyzn 228,35:222,5 pkt.

Cała prasa szwedzka obszerne i z wielkim uznaniem pisze o występach radzieckich drużyn gimnastycznych. Dzienniki sztokholmskie podkreślają szcze gólnie bezapelacyjne zwycięstwo gimnastyczek radzieckich nad Szwedkami, które na tegorocznych mistrzostwach świata w Szwajcarii zajęły pierwsze miejsce w konkurencji drużynowej.



Sprawozdawca sportowy „Svenska Dagbladet” podkreśla m. inn., że współczynnik trudności w ćwiczeniach dowolnych gimnastyków i gimnasty-

rania podpisów, wzywała — mimo represji policji — do podpisania apelu, tłumaczyła znaczenie tej formy walki. Teraz — przed II Kongresem Obronców Pokoju — młodzież wszystkich krajów bierze czynny udział w przygotowaniach do Kongresu.

Pięć lat rocznicę powstania ŚFMD święcimy pewni zwycięstwa, swej słusznej sprawy. Jest nas — postępowej młodzieży świata, zjednoczonej w ŚFMD — ponad 70 milionów. Jesteśmy silni jednością, dla wspólnej walki, gorącym umiłowaniem sprawy pokoju. Jesteśmy silni, gdyż wśród nas znajduje się młodzież Związku Radzieckiego — przodująca organizacja młodzieży świata, — Komsomol. Onj — komsomol — dawal nam w czasie wojny wzór bohaterstwa i umiłowania ojczyzny. Onj — komsomol uczył nas teraz, jak oddawać swe siły dla pięknej sprawy, jak walczyć i zwyciężać. Młoda robotnica — Lidia Korabiełnikowa — nowatorka produkcji, budowniczość stalinowskich elektrowni, student i uczeń, którzy nie tracą ani jednego roku nauki — młodzi ludzie radzieccy, wypełniający w każdej godzinie swej pracy i nauki swą rolę budowniczych komunizmu — dają nam wzór oddania i zapалу w walce o pokój i lepszą przyszłość.

MŁODZIEŻ POLSKA KORZYSTA ZE WZORÓW I DOŚWIADCZEŃ KOMSOMOLU

Korzysta ze wzorów i doświadczeń Komsomolu młodzież polska. Związek Młodzieży Polskiej, mobilizujący nasze młode siły do pracy dla Polski Ludowej, przewodzi młodzieży w jej aktywnej walce o pokój. Toteż i my mamy takich bojowników o pokój, jak Piotr Ozański z Nowej Huty, którzy przyśpieszają budowę miasta przyszłości, jak przodujący student Politechniki Śląskiej z grupy kolegi Adameczyka, którzy rzucili wezwaniem studentom całego kraju do systematycznej nauki i terminowego kończenia studiów, by móc prędzej oddać swą wiedzę i siły dla budowy Polski socjalistycznej.

Dzisiaj, gdy święcimy 5 rocznicę Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, tysiące młodzieźców sztafet pokoju ze wszystkich krańców naszego kraju przekazało polskiej delegacji na II Światowy Kongres Obronców Pokoju meldunki o masowych zobowiązaniach młodzieży na czesie Kongresu oraz żądania utrwalenia pokoju światowego i ukarania podżegaczy wojennych.

Młodzież polska 5 rocznicę powstania ŚFMD uczci dalszym wzmocnieniem swoich wysiłków w pracy i w nauce. Zacieśnij wlezy przyjaźni z postępową młodzieżą świata dla zwycięskiej walki o pokój, o lepszą, szczęśliwą przyszłość młodego pokolenia.

S. G.